

Sygn. akt XV Ca 1415/18

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Sędziowie: SSO Brygida Łagodzińska

SSO Agata Szlingiert

Protokolant: st. prot. sąd. Barbara Mischczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 marca 2019 r. w P.

sprawy z wniosku J. Z.

przy udziale (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. i M. Z.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionych przez wnioskodawcę i uczestnika postępowania (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

od postanowienia Sądu Rejonowego w W.

z dnia 28 sierpnia 2018 r.

sygn. akt I Ns 90/15

postanawia:

I. oddalić apelację wnioskodawcy;

II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym;

III. oddalić apelację uczestnika postępowania (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.;

IV. zasądzić od uczestnika (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Brygida Łagodzińska Anna Paszyńska-Michałowska Agata Szlingiert

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. Z. złożył w dniu 21 maja 2014 r. do Sądu Rejonowego w G. (...) w W. (obecnie Sąd Rejonowy w W.) wniosek o ustanowienie służebności przesyłu. We wniosku tym domagał się:

1. ustanowienia służebności przesyłu polegającej na prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej należącej do (...) Sp. z o.o. w P., a w tym na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci

przesyłowej i jej rozbudowy (w ramach przestrzennych ustanowionej służebności i z minimalizacją uciążliwości dla wnioskodawcy) oraz obowiązku znoszenia przez każdoczesnego właściciela obciążonej nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład tej sieci, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego – a) na nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) (dz. nr (...)) w pasach eksploatacyjnych, których oś zgodna jest z osią urządzeń przesyłowych, o szerokości odpowiednio dla urządzeń: SN (15 kV) - 7,2 m i nN (0,4 kV) - 4 m; b) na nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) (dz. nr (...)) w pasie eksploatacyjnym, którego oś zgodna jest z osią urządzeń przesyłowych, o szerokości dla urządzeń: nN (0,4 kV) - 2 m oraz c) na nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) (dz. nr (...)) w pasie eksploatacyjnym, którego oś zgodna jest z osią urządzeń przesyłowych, o szerokości dla urządzeń: SN (15 kV) - 7,2 m;

2. zasądzenia od uczestnika (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz wnioskodawcy kwoty 4.991 zł z tytułu jednorazowego wynagrodzenia za ustanowioną służebność z zastrzeżeniem, że w razie zmiany przeznaczenia przedmiotowego gruntu na budowlany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wnioskodawcy przysługiwało będzie roszczenie o dopłatę wynagrodzenia w wysokości odpowiedniej do zmiany ceny gruntu z tego tytułu i obniżki jego wartości spowodowanej usytuowaniem urządzeń przesyłowych;

3. zasądzenia od uczestnika (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania (w tym kosztów zastępstwa procesowego).

W uzasadnieniu wniosku wnioskodawca podał w szczególności, iż jest właścicielem nieruchomości wskazanych we wniosku. Na nieruchomościach tych usytuowane są urządzenia przesyłowe stanowiące część sieci przesyłowej uczestnika. Pełnomocnik wnioskodawcy zwrócił się do uczestnika o uregulowanie stanu prawnego, jednak do zawarcia umowy ustanawiającej służebność przesyłu nie doszło. Zostały zatem spełnione warunki do wystąpienia z wnioskiem przewidzianym w art. 305² § 2 k.c. Wnioskodawca wniósł przy tym o zasądzenie na swoją rzecz wynagrodzenia w wysokości wynikającej z własnych obliczeń pełnomocnika wnioskodawcy, dokonanych na podstawie metodologii stosowanych przez biegłych w analogicznych sprawach.

Uczestnik postępowania (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. w odpowiedzi na wniosek wniósł o oddalenie wniosku i podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu ewentualnie prawa służebności przesyłu przez uczestnika ewentualnie poprzednika prawnego uczestnika. Uczestnik postępowania podniósł w szczególności, że linia energetyczna przebiegająca przez działkę (...) nie jest jego własnością, natomiast linia energetyczna przebiegająca przez działkę (...) została wybudowana w 1982 r., zaś linie przebiegające przez działkę (...) zostały wybudowane w 1988 r. W związku z tym, z uwagi na upływ czasu, nastąpiło nabycie służebności przez zasiedzenie. Ponadto uczestnik postępowania zakwestionował szerokość pasa służebności i wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności, a także podniósł zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez wnioskodawcę - stawianie interesu prywatnego ponad interes społeczny.

Na rozprawie w dniu 30 września 2015 r. wnioskodawca cofnęła wniosek w zakresie, w jakim dotyczył on ustanowienia służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), zapisanej w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w W..

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 21 marca 2018 r. wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania M. Z. - współwłaściciela działki nr (...), który poparł stanowisko wnioskodawcy.

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy w W.:

1) ustanowił służebność przesyłu na rzecz uczestnika postępowania (...) Sp. z o.o. w P., polegającą na prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej (linii energetycznej), a w tym na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej i jej rozbudowy przy równoczesnym obowiązku znoszenia przez każdoczesnego właściciela obciążonej nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład sieci

przesyłowej, a także obowiązku korzystania z obciążonej nieruchomości w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego:

na nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej (...) (działka nr (...)) Sądu Rejonowego w W. – w obszarze o powierzchni łącznej 1122 m⁽²⁾ wskazanym przez biegłego J. M. na stanowiącej załącznik do opinii z dnia 30.06.2017 r. mapie z zakresem służebności przesyłu dla linii elektroenergetycznych 15 kV i 0,4 kV (karta 275 akt), która to mapa stanowi integralną część niniejszego postanowienia,

2) zasądził od uczestnika postępowania (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz wnioskodawcy J. Z. kwotę 2348 zł tytułem wynagrodzenia za ustanowienie służebności opisanej w punkcie 1. sentencji postanowienia,

3) umorzył postępowanie w części dotyczącej wniosku o ustanowienie służebności przesyłu na działce (...) zapisanej w księdze wieczystej (...),

4) w pozostałej części wniosek oddalił,

5) zasądził od uczestnika postępowania (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz wnioskodawcy J. Z. kwotę 37 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

6) nakazał uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w W. tytułem zwrotu poniesionych wydatków:

- wnioskodawcy J. Z. kwoty 4102,52 zł,

- uczestnikowi postępowania (...) Sp. z o.o. w P. kwoty 4102,52 zł.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. Z. jest właścicielem nieruchomości składającej się z m.in. z działki nr (...), zapisanej w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w W.. Jest też współwłaścicielem wraz M. Z. (w udziałach po 1/2) nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), a zapisanej w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w W..

Przez działkę nr (...) przebiega linia elektroenergetyczna niskiego napięcia 0,4 kV oraz linia elektroenergetyczna średniego napięcia 15 kV; ponadto zlokalizowana jest tam stacja transformatorowa (łącznie pięć słupów). Działka stanowi teren upraw rolnych.

Przez działkę nr (...) przebiega linia elektroenergetyczna niskiego napięcia 0,4 kV (dwa słupy). Działka zabudowana jest budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi, jest ogrodzona. L. elektroenergetyczna przebiega wzdłuż ulicy.

Linie elektroenergetyczne i stacja transformatorowa na działce nr (...) zostały wybudowane w 1988 r. L. elektroenergetyczna przebiegająca przez działkę nr (...) powstała najdziej 25 stycznia 1982 r. Od czasu wybudowania do chwili obecnej trwa przesył energii tymi liniami.

Działka nr (...) stanowiła własność osób fizycznych co najmniej od 26 stycznia 1961 r. Działka nr (...) stanowiła własność osób fizycznych co najmniej od 4 listopada 1971 r.

Na podstawie zarządzenia z dnia 30 grudnia 1977 r. w ramach (...) wyodrębniony został (...). W 1985 r. powstało przedsiębiorstwo państwowe o nazwie Z. (...), w którego skład wchodził (...). W 1989 r. doszło do podziału i wyodrębnienia (...) - na bazie (...). W 1991 r. doszło do kolejnego podziału i powstania (...) tylko na bazie tego zakładu (Minister Przemysłu wydał zarządzenie z dnia 8 maja 1991 r. o utworzeniu z dniem 1 lipca 1991 r. (...) w Z. i wydzieleniu mienia). Osobno istniało również (...) w P.. W 1993 r. nastąpiło przekształcenie (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna w Z. oraz przekształcenie (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) SA w P.. W 2003 r. (...) SA przejęła (...) SA, (...), (...) oraz (...) SA, tworząc (...) SA w P.. W 2006 r. (...)

SA zawiązała spółkę (...) Sp. z o.o. w P., na którą zbyła majątek służący do realizacji zadań gospodarczych związanych z dystrybucją energii elektrycznej.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że służebność przesyłu znana była już prawu rzymskiemu (servitus aquaeductus). Z kolei art. 175 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe przewidywał możliwość ustanowienia służebności także na rzecz każdorazowego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa - przepis ten (w ramach ustroju socjalistycznego) nie został jednak recypowany w Kodeksie cywilnym. Z dniem 3 sierpnia 2008 r. weszły jednak w życie przepisy art. 305¹# (...) k.c. wprowadzające nowy typ służebności - służebność przesyłu (umożliwiającej obciążenie nieruchomości służebnością na rzecz przedsiębiorcy).

Sąd Rejonowy podniósł, że w niniejszej sprawie bezspornym było, iż przez należące do wnioskodawcy działki (...) przebiegają linie energetyczne należące do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Okoliczność ta została także potwierdzona zeznaniami świadka J. H. (1), których wiarygodność w ocenie Sądu nie budziła wątpliwości. Natomiast co się tyczy działki (...), uczestnik postępowania (...) Sp. z o.o. podał, że linia tam przebiegająca nie należy do niego. Potwierdził to także świadek J. H. (1). Wobec tego wnioskodawca cofnął wniosek w tym zakresie, czemu nikt nie sprzeciwił się. W związku z tym, Sąd Rejonowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył w tej części postępowanie.

Sąd Rejonowy wskazał, że poza sporem pozostawało również, iż nieruchomości, przez które przebiegają linie, nie są obciążone służebnością na rzecz uczestnika postępowania (...) Sp. z o.o., co znajdowało potwierdzenie w danych zawartych w księgach wieczystych, z czym wiążą się określone domniemania (np. z art. 4 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). W związku z tym można było również przyjąć domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że ogólnie ustanowienie odpowiedniej służebności jest konieczne dla właściwego korzystania z urządzeń linii energetycznej (słupów, przewodów, stacji transformatorowej). Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby przesył energii mógł istnieć w razie przerwy w linii, bądź by usunięcie jakiejś awarii mogło nastąpić bez wkroczenia na daną nieruchomość.

Zdaniem Sądu Rejonowego niewątpliwym było także, że wnioskodawca przed wniesieniem sprawy wystąpił do uczestnika postępowania (...) Sp. z o.o. o zawarcie stosownej umowy, której zawarcia uczestnik postępowania jednak odmówił (fakt niezaprzeczony - art. 230 k.p.c.).

Kolejnym zagadnieniem, na które wskazał Sąd Rejonowy, była kwestia wynagrodzenia należna od przedsiębiorcy na rzecz właściciela nieruchomości obciążonej. Wynagrodzenie to zasadniczo powinno mieć charakter świadczenia jednorazowego. Ustawa stanowi, iż wynagrodzenie powinno być „odpowiednie”, przy czym nie podaje dalszych wskazówek. W tej sytuacji wysokość wynagrodzenia powinien każdorazowo wskazać biegły (art. 278 § 1 k.p.c.). Sąd I instancji podniósł, że powołał w związku z tym biegłego z dziedziny geodezji i wyceny nieruchomości w osobie J. M.. Biegły sporządził stosowną opinię. Opinia tego biegłego była w ocenie Sądu Rejonowego czytelna, logicznie umotywowana z uwzględnieniem wszystkich czynników - zarówno tych faktycznych, jak i tych wynikających ze stosownych norm. Biegły uwzględnił m.in. przeznaczenie gruntów zajętych pod linie energetyczne i wartość tego typu gruntów. Biegły szczegółowo wyjaśnił podstawy przyjęcia określonych pasów służebności. Biegły uwzględnił różne elementy składające się na wynagrodzenie za ustanowienie służebności. Szeroko i przekonująco ustosunkował się na piśmie do zgłoszonych do opinii zarzutów - zwłaszcza w zakresie przyjętego współczynnika „k”. Swoje stanowisko potwierdził także będąc słuchany na rozprawie. W ocenie Sądu Rejonowego należało też wziąć pod uwagę, że w sprawie chodzi o prawo, które jedynie ogranicza, a nie wyłącza korzystanie z nieruchomości - tym samym absurdalnym byłoby mnożenie podstaw do powiększania wynagrodzenia, gdyż doszłoby do tego, że właściciel zyskałby więcej wciąż posiadając grunt i korzystając z niego niż tracąc go w całości. Zdaniem Sądu zatem, nie było podstaw do podważenia opinii i przyjęcia wynagrodzenia w wysokości innej niż wyliczone przez biegłego. Przy tym, skoro wynagrodzenie określa wartość ustanowionej służebności, to nieuzasadnionym było, w ocenie Sądu Rejonowego, czynienie dodatkowych zastrzeżeń odnośnie ewentualnych roszczeń, jakie wnioskodawca mógłby złożyć w przyszłości (byłyby to zresztą roszczenia odszkodowawcze czy tzw. uzupełniające, niezależne od roszczenia związanego z wynagrodzeniem za ustanowienie służebności przesyłu). Dla działki (...) wynagrodzenie należało określić na 2.183 zł, a dla działki (...) na 2.348 zł.

Rozważając zarzut zasiedzenia służebności Sąd Rejonowy wskazał, że istnieje dopuszczalność ustalania faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie. W szczególności w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu sąd może rozpoznać zarzut posiadacza, że służebność została już nabyta przez zasiedzenie przez jego poprzednika prawnego i to mimo tego, że ten ostatni nie bierze udziału w postępowaniu. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że w niniejszej sprawie zarzut zasiedzenia miał jedynie charakter tamujący w stosunku do roszczenia wnioskodawcy. Uznał też, że korzystanie z zarzutu zasiedzenia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego i nie narusza zasad współżycia społecznego. Sąd Rejonowy zwrócił nadto uwagę na rozkład ciężaru dowodu, odwołując się do art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. i wskazując, że zasadność zarzutu zasiedzenia winna być wykazana przez uczestnika postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotem zasiedzenia może być tylko służebność o określonej treści. Istota służebności sprowadza się wszakże w kontekście rozpatrywanej sprawy do korzystania przez przedsiębiorcę z cudzej nieruchomości w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych. Prowadzi to do wniosku, iż wykazanie zasiedzenia służebności przesyłu czy też służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu poprzez wykazanie eksploatacji linii przez określony czas powoduje brak możliwości uwzględnienia wniosku o ustanowienie takiej służebności, skoro ona już istnieje. Nie można przy tym rozpatrywać zasiedzenia w zakresie „pasów eksploatacyjnych” w oderwaniu od samej linii energetycznej.

Sąd Rejonowy w dalszych rozważaniach wskazał, że ustaliła się dość spójna linia w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dopuszczająca nabycie - przed wejściem w życie art. 304¹-305⁴ k.c. - w drodze zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 k.c.) odpowiadającej treścią służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd I instancji przytoczył szereg orzeczeń dotyczących tego zagadnienia.

W związku z treścią art. 292 zd. 2 k.c. Sąd Rejonowy przytoczył również przepisy dotyczące zasiedzenia i to z okresu, który obejmowało niniejsze postępowanie. Wskazał zatem na brzmienie art. 172 k.c. poczynając od 1 stycznia 1965 r., gdy wszedł w życie obecny kodeks cywilny, poprzez zmianę kodeksu cywilnego obowiązującą od dnia 1 października 1990 r. Przywołał też treść art. 9 i 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321) oraz przytoczył art. 176 k.c.

Sąd Rejonowy podniósł, że w świetle powyższych przepisów niezbędną przesłanką zasiedzenia jest posiadanie, przy czym posiadanie to musi mieć charakter posiadania samoistnego. W przypadku zaś służebności, samoistne posiadanie polega na korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie służebności określonego rodzaju. Drugą przesłankę stanowi upływ czasu, przy czym jest on uzależniony od kwalifikacji posiadania. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że posiadaczem samoistnym jest - w myśl art. 336 k.c. - ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Z kolei dobra wiara posiadacza polega na tym, że z przyczyn usprawiedliwionych nie wie on o tym, że prawo własności mu nie przysługuje. Zła wiara ma miejsce, gdy osoba ma świadomość, że nie przysługuje jej prawo własności albo też nie ma tej świadomości, jednakże powinna ją mieć, gdyby postępowała z należytą starannością i zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Sąd Rejonowy wskazał, że gdy chodzi o ocenę dobrej wiary aprobuje stanowisko restrykcyjne (przyjęte także obecnie w doktrynie i orzecznictwie) wyrażone w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., (...), a to z uwagi na zasadę ochrony własności, będącej jedną z podstawowych zasad w stosunkach cywilnoprawnych, w tym przede wszystkim w stosunkach prawnorzeczowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że doniosłe znaczenie miała również okoliczność, kto był właścicielem nieruchomości, na której wnioskowane jest ustanowienie służebności przesyłu. Jeśli bowiem właścicielem byłby Skarb Państwa, to zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, możliwość zasiedzenia takiej nieruchomości (a w tym przypadku służebności) otwarła się dopiero z dniem 1 października 1990 r. Wprawdzie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny daje możliwość skrócenia okresu wymaganego do zasiedzenia o czas sprzed 1 października 1990 r., lecz nie więcej niż o połowę.

Sąd Rejonowy podniósł, że z przekształceniami zakładu energetycznego związana jest nadto kwestia jednolitości władzy państwowej. Do 31 stycznia 1989 r. przepis art. 128 k.c. przewidywał, że własność państwowa przysługuje

niepodzielnie państwu, a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Oznacza to, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności, ale nie przez owo przedsiębiorstwo, lecz przez Skarb Państwa. Tym niemniej wnioskodawca może doliczyć do okresu swojego posiadania okres posiadania sprzed dnia 1 lutego 1989 r.

W przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu Rejonowego bezsporne były kwestie dotyczące własności nieruchomości - przysługujące wnioskodawcy (i co do działki (...) również uczestnikowi M. Z.) prawo własności wynikało wprost z treści ksiąg wieczystych, a poprzedników również z akt wieczystoksięgowych. Dane z ksiąg wieczystych są w pełni wiarygodne, gdyż są to dane urzędowe i ustalone nie dla potrzeb konkretnej sprawy, lecz właśnie dla stwierdzenia stanu nieruchomości.

Jeśli chodzi o moment wejścia w posiadanie służebności przesyłu (służebności odpowiadającej służebności przesyłu), to Sąd Rejonowy wyjaśnił, że należy zaakceptować pogląd, iż jest to już chwila wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej, gdyż już wtedy ujawniają się w sposób ewidentny ograniczenia właściciela we władaniu jego nieruchomością. Dla posiadania ważne jest istnienie i funkcjonowanie trwałego i widocznego urządzenia (a takim są niewątpliwie napowietrzne linie elektroenergetyczne) - w związku z tym nie ma większego znaczenia, czy np. na nieruchomości byli dodatkowo widywani pracownicy uczestnika dokonujący jakichś napraw ani nawet czy nastąpiły jakieś przerwy w przepływie energii; posiadanie nie musi być wykonywane ciągle lecz stosownie do potrzeb.

Sąd Rejonowy wskazał, że dokumenty dotyczące powstania linii złożone przez uczestnika postępowania w kopiach to materiał, którego wiarygodność potwierdził świadek J. H. (1), jako pochodzący z archiwów, a jest wiarygodny jako powstały przed szeregiem lat (a więc bez związku z niniejszym postępowaniem) i dla celów niezwiązanych z kwestią służebności czy zasiedzenia. Sąd Rejonowy zauważył, że powstanie linii nastąpiło w stosunkowo odległej przeszłości i w innym ustroju, toteż należało uwzględnić trudności dowodowe i zaakceptować w określonych sytuacjach kopie dokumentów, a posługiwać się też w szerszym zakresie domniemaniami faktycznymi. Dokumenty te wszakże same w sobie nie dają jednoznacznego obrazu sprawy, gdyż brak jest elementu wyjaśnienia ich znaczenia i powiązania z linią na danej nieruchomości. Takim „łącznikiem” były natomiast zeznania świadka J. H. (1). Wiarygodności tego świadka nie odbiera zdaniem Sądu I instancji to, iż jest on pracownikiem (...) Sp. z o.o., a także to, czy ma bezpośrednią wiedzę o budowie danej linii. Świadek w ocenie Sądu zeznawał logicznie, konkretnie, wyjaśnił skąd czerpał swoją wiedzę (posiadana dokumentacja wewnętrzna). Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki pozostaje przekonanie, że świadek zatrudniony w energetyce posiadał niezbędną wiedzę i rozeznanie co do wszystkich linii i nie przekreśla jego wiarygodności to, że świadek wiedzę czerpał z dokumentacji wewnętrznej. Skoro zeznania świadka są tożsame z wnioskami płynącymi z dokumentów przedłożonych przez uczestnika, w ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, zwłaszcza przy uwzględnieniu ich indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności ich powstania.

Tak więc istniejące dokumenty w połączeniu z zeznaniami świadka J. H. (1) pozwalały według Sądu Rejonowego na przyjęcie, że przebiegająca na działce nr (...) linia elektroenergetyczna powstała najdalej 25 stycznia 1982 r., gdyż taka data widnieje na mapie tej linii przy zapisie „dokumentacja powykonawcza”. Sąd Rejonowy wysnuł nawet przypuszczenie, że jest możliwe, iż linia biegła tamtędy już od 1957 r., lecz jednocześnie wskazał, że nie ma pewności co do całkowitej tożsamości trasy, a ma to znaczenie zważywszy, że linia ta biegnie wzdłuż granicy działki i blisko tej granicy (natomiast, gdyby w późniejszym czasie nastąpiły jakieś modyfikacje przebiegu linii, to rzeczą wnioskodawcy byłoby wykazanie takiej zmiany). Przebiegu obecnego oraz tego, że był on taki od 1982 r. nie kwestionował uczestnik M. Z.. Zeznania wnioskodawcy nie mogły zdaniem Sądu być podstawą do dokładnych ustaleń, gdyż wnioskodawca dość słabo orientował się w tych kwestiach, jednak także i on stwierdził, że linie elektroenergetyczne przebiegały przez te działki „od 20 lat albo i więcej”. Zatem w ocenie Sądu Rejonowego uwiarygadnia to dane z dokumentów. Co do linii

przebiegających przez działkę (...), to za datę pewną ich znajdowania się na tej działce można według Sądu I instancji uznać ogólnie rok 1988.

Sąd Rejonowy wskazał, że brak jest informacji o podstawie przeprowadzenia linii przez nieruchomości objęte wnioskiem. Brak pełnej dokumentacji nie oznacza jednak braku wykazania przez uczestnika samoistnego posiadania, gdyż posiadanie to było niewątpliwe również w świetle treści wniosku, a art. 339 k.c. wprowadza (wzruszalne) domniemanie samoistności posiadania (w tym przypadku chodziło o korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności określonego rodzaju).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że z tego też powodu - w świetle powyższych okoliczności - przyjął złą wiarę uczestnika postępowania (domniemanie z art. 7 k.c. jest bowiem domniemaniem wzruszalnym).

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia sąd nie jest związany wnioskiem w zakresie daty nabycia prawa. Mając zaś na uwadze jedynie tamujący charakter zarzutu zasiedzenia, nie jest potrzebne ściśle ustalenie daty upływu zasiedzenia, jeśli jest niewątpliwe, iż nastąpiło. W realiach niniejszej sprawy zasiedzenie dotyczące linii niskiego napięcia na działce (...) można było liczyć od 1982 r., a linii niskiego i średniego napięcia na działce (...) od 1988 r. W przypadku linii niskiego napięcia zasiedzenie nastąpiło zatem najdalej z dniem 26 stycznia 2012 r. (początkowo dwudziestoletni termin zasiedzenia w złej wierze uległ w 1990 r. przedłużeniu do lat trzydziestu).

Sąd Rejonowy wypowiedział się również w kwestii przeniesienia posiadania w rozumieniu art. 348-351 k.c., stwierdzając, że poza decyzją uwłaszczeniową lub komunalizacyjną może nim być również zwykłe wydanie przedmiotu posiadania podmiotowi, który przed 1 lutego 1989 r. był posiadaczem zależnym lub dzierżycielem służebności

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, że zarzut zasiedzenia odnośnie linii energetycznej niskiego napięcia na działce nr (...) był uzasadniony, a tym samym wniosek w tej części podlegał oddaleniu. W ocenie Sądu Rejonowego, brak jest w chwili obecnej podstaw do kwestionowania możliwości zasiedzenia służebności przesyłu jako niekonstytucyjnego. W szczególności zwrócił uwagę, że zarówno w przypadku posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jak i posiadania służebności przesyłu w rozumieniu art. 305¹ k.c. sytuacja faktyczna posiadacza w przypadku realizacji obu tych uprawnień jest identyczna i polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

Niezasadny zdaniem Sądu I instancji okazał się natomiast zarzut zasiedzenia linii niskiego napięcia i linii średniego napięcia przebiegających przez działkę nr (...), bowiem w przypadku obu linii początkowo dwudziestoletni letni okres zasiedzenia uległ w 1990 r. przedłużeniu do lat trzydziestu, a zatem nastąpiłoby w 2018 r. Natomiast nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia, gdyż wniosek w niniejszej sprawie został wniesiony do Sądu 23 maja 2014 r. (a ma datę 13 marca 2014 r.). Wniosek właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem przerywa zaś bieg terminu zasiedzenia tej służebności (który w niniejszej sprawie nie zaczął biec na nowo) - art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c. Tym samym Sąd uwzględnił w tym zakresie żądanie wnioskodawcy, przy czym nie stwierdził podstaw do nieuwzględnienia wniosku z uwagi na treść art. 5 k.c. Wskazał, że wnioskodawca zmierzał do sformalizowania sytuacji powstałej wskutek nierespektowania w przeszłości praw właściciela nieruchomości, a nie domagał się usunięcia linii energetycznych ze swojej nieruchomości, co dopiero mogłoby być ocenione w kontekście przedkładania interesu prywatnego nad społeczny.

Sąd Rejonowy wskazał, że wobec powyższego ustanowił służebność przesyłu na rzecz uczestnika postępowania (...) Sp. z o.o. w P., której treść opisał w punkcie 1) postanowienia z 28 sierpnia 2018 r. Jednocześnie Sąd zasądził od uczestnika (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz wnioskodawcy kwotę 2.348 zł z tytułu jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności, którego wysokość została ustalona w oparciu o opinię biegłego.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał, że wobec treści rozstrzygnięcia koszty postępowania strony powinny ponieść po połowie na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. (strony nie wniosły o zasądzenie kosztów od uczestnika M. Z., uczestnik ten również nie wnosił o zasądzenie kosztów od pozostałych stron, uczestnik

nie był aktywny w postępowaniu i jedynie poparł wnioski, którego jednak nie zainicjował - uzasadnia to, w ocenie Sądu, wyłączenie tego uczestnika od rozliczania kosztów w sprawie). Koszty wnioskodawcy to 331 zł (40 zł opłata od wniosku, 240 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 3x17 zł opłata skarbową); koszty uczestnika postępowania to 257 zł (240 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata skarbową); łączne koszty to 588 zł (a połowa to 294 zł). Należało zatem zasądzić od uczestnika postępowania (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz wnioskodawcy kwotę 37 zł.

O kosztach należnych od wnioskodawcy oraz uczestnika postępowania (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w W.) Sąd I instancji orzekł (uwzględniając powyżej przedstawione uwagi dotyczące rozliczenia kosztów) na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (8.205,04 zł - koszty wydatkowane przez Skarb Państwa w związku z powołaniem biegłego, a nie znajdujące pokrycia w zaliczce).

Apelację od orzeczenia Sądu Rejonowego złożyli zarówno wnioskodawca, jak i uczestnik (...) sp. z o.o. w P..

Wnioskodawca zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie pkt 4 i 6. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

a) naruszenie przepisów postępowania, mające oczywisty wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd I instancji błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz uchybieniu podstawowym regułom oceny wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do:

- błędnego uznania dokumentacji przedłożonej przez uczestnika postępowania w toku sprawy, a dotyczącej linii niskiego napięcia, za wiarygodne źródła dowodowe pozbawiające właścicieli nieruchomości przysługujących im praw,

- błędnego uznania dokumentacji przedłożonej przez uczestnika postępowania za wiarygodną podstawę ustalenia początkowej daty biegu terminu zasiedzenia dla linii niskiego napięcia,

- błędnego uznania, iż dokumentacja dotycząca linii niskiego napięcia i przedłożona przez uczestnika w toku postępowania dotyczyła nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem, a to z uwagi na brak indywidualizacji nieruchomości, których dotyczą dokumenty, brak wskazania działek bądź brak przedłożenia przez uczestnika wykazu właścicieli nieruchomości, przez które linie elektryczne miałyby przebiegać,

- błędnego uznania, iż zeznania świadka J. H. (2) stanowią dowód na korzystanie przez uczestnika postępowania i jego poprzedników prawnych z urządzeń przesyłowych przebiegających przez nieruchomość wnioskodawcy,

2) art. 520 § 3 zdanie drugie k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie kosztami postępowania wnioskodawcy i uczestnika postępowania, podczas gdy Sąd winien w całości obciążyć kosztami postępowania uczestnika postępowania.

b) naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 292 k.c. w związku z art. 21 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji RP poprzez uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, a to na podstawie skąpej dokumentacji przedłożonej przez uczestnika postępowania, pozbawiając tym samym wnioskodawcę przysługującego mu prawa własności nieruchomości,

2) art. 172 § 1 k.c. w związku z art. 292 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz uczestnika postępowania, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przez uczestnika postępowania wszystkie przesłanki niezbędne do stwierdzenia zasiedzenia tej służebności, a to z uwagi na brak wykazania przez uczestnika za pomocą środków dowodowych wszystkich przesłanek niezbędnych do takiego stwierdzenia.

Z powołaniem na powyższe zarzuty wnioskodawca wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie 4. poprzez ustanowienie służebności przesyłu w stosunku do urządzeń przesyłowych - linii niskiego napięcia - przebiegających przez działkę nr (...) oraz zasądzenie z tytułu ustanowienia ww. służebności przesyłu od uczestnika na rzecz wnioskodawcy wynagrodzenia w wysokości 2.183 zł,
- 2) zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Uczestnik postępowania (...) sp. z o.o. w P. zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego w części, tj. w punktach 1 i 2. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

a) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 7 k.c. oraz art. 224 k.c., art. 225 k.c. i art. 230 k.c. w zw. z art. 340 k.c. i 352 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, które polegało na uznaniu, że domniemanie dobrej wiary działające na korzyść uczestnika, zostało skutecznie obalone, co skutkowało przyjęciem istnienia po stronie uczestnika złej wiary, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

b) naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wydanie postanowienia, poprzez:

- 1) niewłaściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który nie pozwalał na uznanie, że domniemanie dobrej wiary zostało wzruszone, co miało wpływ na wynik postępowania ponieważ właściwa ocena materiału dowodowego pozwala na przyjęcie dobrej wiary, a co za tym idzie, skutkowało to winno stwierdzeniem zasiedzenia służebności przed wniesieniem wniosku i jego oddaleniem,
- 2) niewłaściwe zastosowanie art. 520 § 2 i 3 k.p.c. i nie zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c., co skutkowało obciążeniem uczestnika kosztami postępowania w części.

Mając na uwadze przywołane zarzuty uczestnik wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

- 1) oddalenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem w całości,
- 2) zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania za I instancję na podstawie art. 520 k.p.c. w całości,

II. zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania za II instancję wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy uczestnik domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania za II instancję wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnika wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa prawnego za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, opartych na materiale dowodowym ocenionym zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął za własne (art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

W obu apelacjach podniesiono zarzut błędnej oceny dowodów. Zarzut ten w przypadku apelacji uczestnika nie odnosił się w istocie do oceny mocy dowodów (apelujący nie podważał wiarygodności dowodów powołanych przez

Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia), lecz sprowadzał się do kwestionowania zastosowania przepisów prawa materialnego (w aspekcie oceny złej czy dobrej wiary posiadacza służebności). Z tej przyczyny zarzut błędnej oceny dowodów zgłoszony przez uczestnika musiał być uznany za niezasadny.

Z kolei wnioskodawca kwestionował wartość dowodową dokumentów, na których oparł się Sąd I instancji i w konsekwencji prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych w oparciu o te dokumenty. Zdaniem apelującego dokumentacja złożona do akt była zbyt skąpa, nie wynikało z niej, przez jakie nieruchomości biegnie opisana w nich linia elektroenergetyczna i nie można było jednoznacznie stwierdzić, że dotyczy ona nieruchomości objętych wnioskiem oraz linii przebiegających przez te nieruchomości. Nadto wnioskodawca podważał wartość dowodową zeznań świadka, wskazując, że świadek nie powziął wiedzy o podawanych przez siebie okolicznościach z bezpośrednich obserwacji, lecz z dokumentacji znajdującej się u jednej ze stron postępowania. Odnosząc się do tych zarzutów Sąd Okręgowy zauważa, że rzeczywiście dokumentacja (uściślając: kopie dokumentów, świadczące o istnieniu odwzorowanych w nich oryginałów, co nie było kwestionowane przez uczestników postępowania / pismo wnioskodawcy z 08.10.2015 r. zostało zwrócone/ - również w postępowaniu apelacyjnym) złożona przez uczestnika do akt sprawy była niepełna i dość skąpa, co jest jednakowoż zrozumiałe zważywszy na upływ czasu, jaki nastąpił od jej powstania – były to dokumenty z lat 70-ych i 80-ych XX wieku, a więc sprzed kilkudziesięciu lat, nadto biorąc pod uwagę fakt licznych przekształceń organizacyjnych, jakie dotyczyły przedsiębiorstw przesyłowych, zwłaszcza od lat 90-ych XX wieku. Faktycznie też w treści złożonych dokumentów nie wymienia się ani numerów nieruchomości, ani właścicieli nieruchomości, których dokumenty te dotyczyły. Niemniej jednak należy zauważyć, że w treści dokumentów pojawiają się określenia urządzeń elektroenergetycznych nimi objętych, jak i miejscowości, w której te urządzenia miały być posadowione, a te elementy wskazują na związek dokumentów z nieruchomościami objętymi wnioskiem. I tak, w dokumencie z k. 174 pochodzącym z 1979 r. (dotyczy modernizacji) jest mowa o linii NN (czyli niskiego napięcia) w miejscowości P., a taka właśnie linia przebiega przez nieruchomość wnioskodawcy i uczestnika M. Z. położoną w P. (dz. nr (...)). Podobnie mapa załączona do akt na k. 353 dotyczy linii NN 0,4 kV w miejscowości P., przy czym jest na niej uwidoczniiona ulica (...) w P. i przebieg linii wzdłuż tej ulicy, a to właśnie przy ulicy (...) znajduje się nieruchomość wnioskodawcy i uczestnika M. Z. (dz. (...)) wraz z przebiegającą przez nią linią 0,4 kV, idącą – jak wynika z opinii biegłego geodety – wzdłuż ulicy. Z zapisów na przywołanej mapie wynika, że czynności projektowe były wykonywane w 1978 r. i 1981 r., zaś przy zapisie o dokumentacji powykonawczej znajduje się data: „25 I 1982 r.”. Z kolei w dokumentach na k. 177-180 pochodzących z 1987 r. jest mowa o linii NN 0,4 kV (niskiego napięcia), SN 15 kV (średniego napięcia) i stacji transformatorowej w miejscowości P. gmina P., gdy takie właśnie linie i stacja są zlokalizowane na nieruchomości wnioskodawcy położonej w P. (dz. (...)). Ponadto, materiał dowodowy należy oceniać całościowo, przy uwzględnieniu wszystkich przeprowadzonych dowodów, a w przedmiotowej sprawie związek dokumentów z nieruchomościami wskazanymi we wniosku, a zapisanymi w księgach wieczystych (...) wynika z zeznań świadka J. H. (1). Zeznań świadka nie dyskwalifikuje okoliczność, że świadek informacje o dacie budowy urządzeń czerpał z dokumentów. Świadek od 1990 r. jest pracownikiem zatrudnionym u uczestnika (wcześniej u jego poprzedników), nadto jest specjalistą do spraw majątku sieciowego, zajmuje się wyszukiwaniem dokumentacji archiwalnej, zatem posiada wiedzę i umiejętności odczytywania zapisów na dokumentach dotyczących urządzeń elektroenergetycznych. Świadek wskazał, które dokumenty dotyczą których konkretnie linii, wyjaśnił, jak identyfikuje linie, podał też w oparciu o dokumentację, kiedy budowano i modernizowano poszczególne linie. Jego informacje korespondują ze złożonymi dokumentami. Wiarygodność zeznań świadka nie została też w żaden sposób podważona. Sąd Okręgowy zwraca nadto uwagę, że uczestnik M. Z. na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2018 r., po okazaniu mu wyżej wspomnianej mapy z przebiegiem linii 0,4 kV, potwierdził, że „tak przebiega linia i może być, że od 1982 roku”.

Z dokumentów i zeznań świadka wynika, że w aktualnym przebiegu linia NN 0,4 kV na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) w P. istnieje i funkcjonuje na pewno od 25 stycznia 1982 r., kiedy to zakończyła się jej modernizacja (data dokumentacji powykonawczej), zaś linie 0,4 kV i 15 kV wraz ze stacją transformatorową na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) w P. w ich aktualnym usytuowaniu - od początku 1988 r., kiedy to zakończyła się ich budowa bądź przebudowa (która miała miejsce w 1987 r.). Nie można też pominąć, że sam wnioskodawca zeznając w dniu 30 września 2015 r. podał, że linie przechodzą przez jego nieruchomości od 20 lat albo i więcej oraz że w P. były przynajmniej 20 lat temu wymieniane słupy. Zeznał też, że matka opowiadał mu, że linie były stawiane (wnioskodawca

urodził się w (...) roku). Zeznania wnioskodawcy są ogólnikowe, nieprecyzyjne, niemniej wskazują, że istnienie linii przesyłowych na jego nieruchomościach jest kwestią zaistniałą kilkadziesiąt lat temu, co stanowi dodatkowy argument za wiarygodnością załączonej do akt dokumentacji i złożonych w sprawie zeznań świadka.

Przede wszystkim należy jednak podkreślić, że podniesione w odpowiedzi na wniosek twierdzenia uczestnika E. O. co do faktu, jakim jest data pobudowania urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomości wnioskodawcy (oraz wnioskodawcy i uczestnika M. Z.), nie zostały w toku sprawy zakwestionowane przez wnioskodawcę, który nie podniósł własnych twierdzeń w tym zakresie. Istotne jest przy tym, że nieruchomości te są od wielu lat w rodzinie wnioskodawcy. Działka nr (...) była od 1961 r. własnością ojca wnioskodawcy, zaś jego własnością jest od dokonania na jego rzecz darowizny w 1993 r., natomiast działka nr (...) była własnością matki wnioskodawcy od 1971 r., zaś wnioskodawca i jego brat nabyli jej własność w drodze umowy darowizny w 2001 r. Stąd czas posiadania linii jest okolicznością, która z pewnością jest mu znana (nie tylko w sposób tak ogólnikowy, jak podał w zeznaniach), zwłaszcza, że linia na działce nr (...) doprowadza energię elektryczną do domu mieszkalnego zajmowanego przez wnioskodawcę.

Sąd Okręgowy zauważa, że oświadczenie, iż strona przeciwna faktu nie udowodniła, w sytuacji, gdy stronie składającej takie oświadczenie rzeczywisty stan rzeczy jest niewątpliwie znany, nie jest tożsame z zaprzeczeniem temu faktowi lecz stanowi uchylenie się od oświadczenia czy dany fakt miał miejsce, połączone z próbą odwołania się jedynie do prawdy formalnej. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w nin. sprawie, gdzie wnioskodawca musiał orientować się w kwestii czasokresu istnienia linii, jednakowoż żadnych konkretnych twierdzeń w tym zakresie, podających datę, w której linie powstały czy od której na pewno istniały, nie przedstawił, ograniczając się do negowania wartości dowodowej dokumentów złożonych przez uczestnika i zeznań zawnioskowanego przez niego świadka. W świetle przedstawionych uwag nie mogło to stanowić skutecznego zakwestionowania twierdzeń wnioskodawcy co do faktów.

Sąd Okręgowy zauważa dodatkowo, że wnioskodawca w postępowaniu apelacyjnym kwestionował spełnienie przesłanki zasiedzenia jaką jest upływ czasu, jednakże nie czynił tego w kontekście kwestionowania daty budowy linii elektroenergetycznej, w tym wskazywania innej daty budowy niż przyjął Sąd Rejonowy. Stanowisko wnioskodawcy bazowało natomiast na założeniu, że początek zasiedzenia należy liczyć od dnia 1 lutego 1989 r. – jak przy tym można było wywnioskować dopiero z odpowiedzi na apelację uczestnika, wnioskodawca łączył przywołane stanowisko z poglądem jakoby posiadacz nie mógł doliczyć posiadania wykonywanego przed 1 lutego 1989 r. przez przedsiębiorstwo państwowe, który to pogląd należało uznać za całkowicie błędny.

Nie można zgodzić się z zarzutami apelacji wnioskodawcy co do braku ziszczenia się przesłanek do zasiedzenia służebności. W apelacji swej wnioskodawca negocwał, by upłynął okres wymagany do zasiedzenia służebności na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), wskazując, że okres ten liczony od 1 lutego 1989 r., przyjmując złą wiarę, upłynąłby dopiero 1 lutego 2019 r. (a więc nie upłynął do dnia złożenia wniosku inicjującego niniejsze postępowanie i do dnia wydania zaskarżonego orzeczenia).

Zgodnie z art. 292 k.c. do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. W świetle zaś art. 172 § 1 i 2 k.c. nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie jest uzależnione od samoistnego posiadania nieruchomości przez określony tam czas, którego długość zależy od tego, czy posiadanie nieruchomości zostało uzyskane w dobrej, czy też złej wierze. Na gruncie art. 292 k.c. odpowiednikiem „posiadania nieruchomości” jest posiadanie służebności przejawiające się „korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia”. Posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jak również posiadanie służebności przesyłu, jest posiadaniem zależnym (art. 336 k.c.). Chodzi w tym wypadku o władanie przez przedsiębiorstwo przesyłowe cudzym gruntem w zakresie niezbędnym do korzystania z urządzenia przesyłowego - w takim zakresie i w taki sposób, jak by to czyniła osoba, której przysługuje ograniczone prawo rzeczowe (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 lutego 2015 r., (...) oraz postanowieniu z dnia 13 stycznia 2016 r., (...)). Do zasiedzenia służebności nie ma więc zastosowania wymaganie posiadania samoistnego – przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się do posiadania służebności, zgodnie z art. 352 § 2 k.c., tylko odpowiednio (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31.05.2006 r., (...); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.02.2010 r., (...)).

W okolicznościach niniejszej sprawy należało przyjąć, że od 25 stycznia 1982 r. na nieruchomości wnioskodawcy i uczestnika M. Z. stanowiącej działkę nr (...) położoną w P. istniała linia elektroenergetyczna NN 0,4 kV, która od tej daty była wykorzystywana przez przedsiębiorstwo przesyłowe dla realizacji przesyłu energii elektrycznej. Tym samym - w zakresie niezbędnym dla eksploatacji linii – od wymienionej daty miało miejsce korzystanie przez przedsiębiorstwo przesyłowe z nieruchomości, na której została ona posadowiona. Przedmiotowa linia stanowiła trwałe i widoczne urządzenie (w rozumieniu art. 292 k.c.), co wobec faktu, że była i jest to linia napowietrzna, nie może budzić żadnych wątpliwości. Korzystanie z ww. nieruchomości związane z eksploatacją urządzenia przesyłowego, odpowiadało korzystaniu w zakresie i w sposób, w jaki czyniłaby to osoba mająca prawo służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, a następnie, od 3 sierpnia 2010 r., prawo służebności przesyłu, co wskazuje na posiadanie takiej służebności (art. 352 k.c.).

Przywołane posiadanie początkowo było posiadaniem państwowym, a więc wykonywanym przez przedsiębiorstwo państwowe na rzecz Skarbu Państwa, z uwagi na obowiązującą pod rządami art. 128 k.c. w brzmieniu do 31 stycznia 1989 r. zasadę jednolitej własności państwowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 maja 2015 r., (...); z dnia 12 lutego 2015 r., (...); z dnia 13 lutego 2015 r., (...)). Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. dokonana tą ustawą nie spowodowała jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie tej ustawy. Dopiero w dniu 5 grudnia 1990 r. prawo zarządu istniejące po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy przekształciło się z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności. Co do innych składników majątku ogólnonarodowego, oddanych w zarząd, przedsiębiorstwa państwowe zostały uwłaszczone w dacie wejścia w życie art. 1 pkt. 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. nowelizującej ustawę o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. 1991.2.6) – czyli w dniu 7 stycznia 1991 r. Zatem od daty 7 stycznia 1991 r. przedsiębiorstwo państwowe – w okolicznościach niniejszej sprawy (...) (utworzony w 1989 r.) – stało się właścicielem linii przesyłowej na nieruchomości nr (...), która dotychczas pozostawała w jego zarządzie i od tej daty korzystając z przedmiotowej linii wykonywało samodzielnie we własnym imieniu i na własny rachunek posiadanie służebności. W dalszej kolejności posiadanie służebności wykonywały wymienione w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego spółki, a więc spółka (...) SA w Z., w którą przekształcono w 1993 r. w wyniku prywatyzacji (...) (przy czym sukcesja związana z tym przekształceniem obejmowała wszystkie prawa składające się na przedsiębiorstwo, choćby strony nie uświadamiały sobie ich istnienia lub przynależności do przedsiębiorstwa - por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., (...) i postanowienie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2014 r., (...)), następnie - do 30 czerwca 2007 r. - (...) SA (używająca do 2004 r. nazwy G.), która przejęła spółkę (...) SA w Z. (przejmując jej majątek – k. 51), zaś począwszy od 30 czerwca 2007 r. uczestnik (...) sp. z o.o. w P., na rzecz którego (...) SA zbyła rzeczoną linię jako urządzenie służące dystrybucji prądu (k. 51-52). Uczestnik zaczął wówczas korzystać z linii dla przesyłu prądu i tym samym z gruntu wnioskodawcy i uczestnika M. Z., na którym linia jest posadowiona (dz. (...)), co ma miejsce do dziś i jest podstawą żądania ustanowienia służebności właśnie na jego rzecz. Przyjąć należy, że posiadanie, o którym mowa wyżej, było wykonywane nieprzerwanie od 25 stycznia 1982 r. Przerwy w posiadaniu nie wynikały z materiału dowodowego, a dodatkowo za jego przyjęciem przemawiało domniemanie ciągłości posiadania ustanowione w art. 340 k.c., które nie zostało przez wnioskodawcę obalone.

Ponieważ do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu przez zasiedzenie własności nieruchomości, nie może budzić wątpliwości, że chodzi również o art. 176 k.c. Niewątpliwie istnieje więc możliwość doliczenia do terminu zasiedzenia posiadania poprzednika, jeżeli dany podmiot i jego poprzednik władali cudzą nieruchomością w granicach służebności i gdy nastąpiło przeniesienia posiadania (art. 348 k.c.).

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że w przypadku posiadania w granicach służebności przesyłowej (gruntowej o treści służebności przesyłu, jak i służebności przesyłu) wydanie rzeczy, o którym mowa w art. 348 k.c. polega na przejściu przedsiębiorstwa przesyłowego, bez sprzeciwu poprzednika, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości. Przyjmuje się, że przejście w ten sposób posiadania jest czynnością faktyczną, niemniej może to nastąpić, aby mogło mieć miejsce doliczenie posiadania poprzednika, tylko bez jego sprzeciwu. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 stycznia 2016 r., (...) oraz w postanowieniu z 15 listopada 2016 r., (...). Podobnie Sąd Najwyższy przyjął w postanowieniu z 15 grudnia 2016 r., (...) („jest zrozumiałe, że wraz z następstwem prawnym kolejnych przedsiębiorców energetycznych przenoszone było na nich posiadanie mienia poprzedników, w tym infrastruktury przesyłowej Zarzut dotyczący braku przeniesienia posiadania służebności przez poprzednika prawnego uczestnika jest w ogóle niezrozumiały, gdyż przeniesienie to ma miejsce jako zdarzenie faktyczne”). Sąd Okręgowy stanowisko to w pełni podziela.

W okolicznościach niniejszej sprawy, jak już była o tym mowa, przyjąć należało, że posiadaczem przedmiotowej linii od 25 stycznia 1982 r. był Skarb Państwa, następnie od 7 stycznia 1991 r. przedsiębiorstwo państwowe (...), a w dalszej kolejności wymienione wcześniej spółki. Powyższe w świetle przywołanych rozważań podpadało pod hipotezę normy wynikającej z art. 176 § 1 k.c. w zw. art. 292 k.c. Przekształcenia własnościowe przedsiębiorstwa, w tym związane z uwłaszczeniem oraz z prywatyzacją, a następnie z przejściem spółki oraz ze zbyciem zorganizowanej części przedsiębiorstwa, skutkowały również sukcesją generalną stanów faktycznych i roszczeń związanych z posiadaniem. Tym samym uczestnik postępowania mógł doliczyć do czasu, przez który sam posiadał, posiadanie poprzedników.

W świetle powyższego niezasadne było stanowisko apelacji wnioskodawcy, że bieg zasiedzenia należało liczyć od dnia 1 lutego 1989 r. Okoliczność, że do tej daty posiadanie biegło na rzecz Skarbu Państwa, nie stanowiła przeszkody do doliczenia tego posiadania.

Przyjmując za Sądem Rejonowym złą wiarę posiadacza – czego nie kwestionowano odnośnie działki nr (...) – należało stwierdzić, że zarzut zasiedzenia służebności przesyłu odnośnie wymienionej działki był zasadny.

Terminy zasiedzenia służebności gruntowej określa art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. W 1982 r., gdy rozpoczął się bieg zasiedzenia służebności, terminy zasiedzenia wynosiły: 10 lat w przypadku dobrej wiary i 20 lat przy złej wierze. Zważywszy na okoliczność, że termin 20-letni, a taki należało rozważać w niniejszej sprawie, upływał w 1992 r., a zatem nie zakończył się przed 1 października 1990 r., tj. przed wejściem w życie zmian dokonanych ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U.(...)), która wydłużyła terminy zasiedzenia, należało ostatecznie stosować w przedmiotowej sprawie nowe terminy zasiedzenia, określone ww. ustawą. Zgodnie bowiem z art. 9. ustawy zmieniającej z dnia 28 lipca 1990 r., do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 października 2005 r., (...)). Wspomniana ustawa wydłużyła termin zasiedzenia w przypadku złej wiary posiadacza do 30 lat. Mając zatem na uwadze taki termin, należało przyjąć w niniejszej sprawie, że uczestnik zasiedział służebność przesyłu z dniem 25 stycznia 2012 r.

Dodać należy, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażane konsekwentnie przez Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, opowiadające się za możliwością zasiadywania, przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c., służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu i możliwością doliczenia posiadania takiej służebności do posiadania służebności przesyłu po dniu 3 sierpnia 2008 r. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 2017 r., (...)) i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo Sądu Najwyższego; uchwała Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r., sygn. (...)). Możliwość ta nie była zresztą kwestionowana w apelacji wnioskodawcy.

Niezasadny był też zgłoszony w apelacji wnioskodawcy zarzut naruszenia art. 21 i 64 Konstytucji RP, którego to naruszenia skarżący upatrywał w pozbawieniu go własności nieruchomości na podstawie budzących wątpliwości dokumentów. Po pierwsze, stwierdzenie zasadności zarzutu zasiedzenia służebności nie stanowi pozbawienia wnioskodawcy prawa własności nieruchomości – skutkuje jedynie oddaleniem wniosku o ustanowienie

służebności przesyłu wobec jego bezzasadności (wobec stwierdzenia, że uczestnik dysponuje już tytułem prawnym upoważniającym go do korzystania z nieruchomości na potrzeby posadowienia i eksploatacji urządzenia przesyłowego). Po drugie zaś, zebrany materiał dowodowy, oceniony całościowo, dostarczył wystarczającej podstawy do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia.

Odnośnie apelacji uczestnika (...) sp. z o.o. w P., która zmierzała do podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny zarzutu zasiedzenia zgłoszonego odnośnie działki nr (...), to również nie zasługiwała ona na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku apelacji uczestnika nie można było przyjąć dobrej wiary w odniesieniu do posiadania służebności na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...). Uczestnik w istocie nie wskazał, na czym miało opierać się usprawiedliwione, choć błędne przekonanie posiadacza, w momencie wejścia w posiadanie, że jego posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu jest legalne - zwłaszcza, że taki tytuł w postaci służebności obciążającej nieruchomość musiałby powstać z zachowaniem warunków określonych w art. 245 k.c. (forma aktu notarialnego dla oświadczenia właściciela nieruchomości obciążonej). Jako przykłady takich sytuacji, w których można przyjąć dobrą wiarę wskazuje się w orzecznictwie uzyskanie decyzji w trybie art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. o wywłaszczaniu nieruchomości, która następnie została wyeliminowana z obrotu prawnego z mocą wsteczną, czy objęcie nieruchomości we władania w wyniku zawarcia umowy o ustanowienie służebności z zachowaniem wymaganej formy, która następnie z innych przyczyn niż niewłaściwa forma okazała się nieważna (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., (...)). Zaistnienia przytoczonych lub innych tego rodzaju sytuacji uczestnik jednak nie wykazał. Nie można natomiast za takowe okoliczności uznać wskazywanej przez uczestnika w apelacji bierności wnioskodawcy i jego poprzedników prawnych – niepodejmowania przez nich działań w celu wyjaśnienia stanu prawnego czy faktycznego istniejących urządzeń. Trudno bowiem przyjąć, że przedsiębiorca przesyłowy z biernego zachowania właściciela nieruchomości mógłby wywodzić uzasadnione przekonanie, że przysługuje mu tytuł do korzystania z nieruchomości należącej do tej osoby w postaci służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, zważywszy w szczególności, że zawarcie umowy ustanawiającej takie prawo, jak już wcześniej wskazywano, wymagałoby zachowania formy aktu notarialnego dla oświadczenia właściciela nieruchomości.

Podkreślić trzeba, że choć art. 7 k.c. ustanawia domniemanie dobrej wiary, to jego obalenie może nastąpić w świetle całokształtu okoliczności sprawy, które tę dobrą wiarę wykluczają. Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, bowiem z materiału dowodowego nie wynika, aby zaistniały takie zdarzenia, które czyniłyby usprawiedliwionym błędne przekonanie posiadacza, że przysługuje mu służebność gruntowa o treści służebności przesyłu, bądź w dalszym okresie służebność przesyłu. Dodać trzeba, że pozyskanie dokumentacji wymaganej w procesie realizacji inwestycji, takiej jak pozwolenie na budowę, decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji, nie stanowią uzasadnienia dla przekonania posiadacza o tym, że jego posiadanie odpowiada prawu służebności.

Skoro zatem należało przyjąć złą wiarę posiadacza, to zasadne było stanowisko Sądu I instancji, iż nie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu. Kierując się bowiem regulacjami prawnymi przywołanymi już wcześniej w nin. uzasadnieniu, a dotyczącymi okresu posiadania, z których wynika, że okres ten przy złej wierze wynosił 30 lat i licząc jego bieg od 1 stycznia 1988 r., upłynąłby on dopiero z dniem 1 stycznia 2018 r., gdy tymczasem poprzez wystąpienie na drogę sądową z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu w niniejszej sprawie (w 2014 r.), wnioskodawca przerwał bieg terminu zasiedzenia. Tym samym zarzut zasiedzenia służebności na nieruchomości obejmującej działkę nr (...) okazał się niezasadny. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zamieszczone w punktach 1. i 2. zaskarżonego orzeczenia odpowiadało zatem prawu i nie było podstaw do ingerencji w jego treść.

Apelujący zgłaszali też zarzuty do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania. Zarzuty te okazały się jednakowoż niezasadne. Sąd Rejonowy rozdzielił koszty po połowie pomiędzy wnioskodawcę i uczestnika (...) sp. z o.o. Takie rozstrzygnięcie znajdowało uzasadnienie w okolicznościach sprawy, a podstawą prawną dla niego był art. 520 § 2 k.p.c. (nie zaś art. 520 § 3 k.p.c.). Należy zauważyć, że interesy wnioskodawcy i wymienionego uczestnika były niewątpliwie sprzeczne - wnioskodawca domagał się ustanowienia służebności za wynagrodzeniem, uczestnik zaś oddalenia wniosku z uwagi na zasiedzenie służebności. Wniosek o ustanowienie służebności okazał się zaś zasadny tylko w części – Sąd Rejonowy ustanowił służebność przesyłu na nieruchomości zapisanej w

KW nr (...), natomiast oddalił wniosek odnoszący się do urządzenia przesyłowego na nieruchomości zapisanej w KW nr (...) oraz umorzył postępowanie wobec cofnięcia wniosku co do trzeciej nieruchomości (nie ma na niej urządzeń należących do uczestnika). Te okoliczności przemawiały za odstąpieniem od zasady rozstrzygania o kosztach postępowania nieprocesowego, określonej w art. 520 § 1 k.p.c. Żaden z apelujących nie przedstawił argumentacji, która przemawiałaby przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach zawartemu w zaskarżonym wyroku. Przywoływany przez wnioskodawcę brak reakcji uczestnika na wezwanie do umownego ustanowienia służebności nie był takim argumentem, zważywszy, że w części żądanie wnioskodawcy okazało się bezzasadne, zaś jego częściowe uwzględnienie Sąd wziął pod uwagę rozdzielając koszty po połowie. Dodać jedynie można, że we wniosku inicjującym postępowanie wnioskodawca sam wnioskował o to, aby w kosztach postępowania partycypowały „obie strony”, podkreślając, że postępowanie ma na celu realizację i ochronę interesów tak wnioskodawcy, jak i uczestnika. Również uczestnik nie przywołał argumentów mogących podważyć decyzję Sądu I instancji w zakresie kosztów. Twierdzenie apelacji, że uczestnik nie sprzeciwiał się co do zasady wnioskowi jest niezrozumiałe, biorąc pod uwagę fakt, że już w odpowiedzi na wniosek uczestnik domagał się oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu.

Sąd Okręgowy zauważa, że w odpowiedzi na apelację uczestnika, wnioskodawca podniósł dodatkowe twierdzenia, których jednak nie formułował w swojej własnej apelacji. Należało w tej sytuacji uznać, że odnosiły się one wyłącznie do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w części zaskarżonej apelacją uczestnika, a nie do rozstrzygnięć skarżonych przez wnioskodawcę. Skoro zaś apelacja uczestnika już z przyczyn omówionych nie zasługiwała na uwzględnienie, nie było potrzeby odnoszenia się do twierdzeń wnioskodawcy z odpowiedzi na apelację, dotyczących dalszych kwestii związanych z zasiedzeniem. Można więc tylko ubocznie zauważyć, że zarzut zasiedzenia służebności podniesiony w odpowiedzi na wniosek, był wystarczająco sprecyzowany. Został określony na stronie 11 wspomnianej odpowiedzi w powiązaniu z punktem (...). wniosków ze strony 4-5 wymienionego pisma. Sąd Okręgowy zauważa przy tym, że kwestia zasiedzenia służebności była w niniejszej sprawie oceniana wyłącznie jako przesłanka przy badaniu zasadności wniosku właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu. W takiej sytuacji nie jest potrzebne precyzyjne określenie granic służebności, której zasiedzeniem broni się uczestnik postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 08.09.2016 r., (...)). Istotne jest natomiast zbadanie, czy przedsiębiorca dysponuje tytułem prawnym do korzystania z urządzeń posadowionych na nieruchomości, stwierdzenie tego tytułu pociąga bowiem za sobą odpadnięcie jednej z przesłanek zasadności wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, jaką jest konieczność jej ustanowienia do korzystania z urządzeń przesyłowych (art. 305⁽²⁾ § 2 k.c.). Ocena, że ustanowienie służebności przesyłu nie jest konieczne, nie jest przy tym uwarunkowana stwierdzeniem, że tytuł, którym dysponuje przedsiębiorca, dokładnie pokrywa się z granicami służebności przesyłu, do której ustanowienia zmierza wnioskodawca (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017 r., (...)).

Niezrozumiałe i całkowicie dowolne było twierdzenie wnioskodawcy jakoby dla skuteczności zarzutu zasiedzenia służebności konieczne było udowodnienie, że właściciel gruntu wiedział o przystąpieniu do eksploatacji urządzenia. Do zasiedzenia prowadzi korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności, które wiąże się z korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia. W nin. sprawie z materiału dowodowego wynikało, że trwałe i widoczne urządzenia elektroenergetyczne istnieją na działce nr (...) z pewnością już od 25 stycznia 1982 r., zaś na działce nr (...) od początku 1988 r. Nic nie wskazywało, by przedmiotowe urządzenia po ich wybudowaniu nie zostały włączone do sieci i nie były eksploatowane w ramach działalności polegającej na przesyłaniu energii elektrycznej – wręcz przeciwnie, świadek J. H. (3) zeznał, że były one od tamtego czasu cały czas czynne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 grudnia 2012 r., (...), istnieje związek techniczny i gospodarczy pomiędzy elementami sieci energetycznej, do których niewątpliwie należą linie energetyczne, utrzymujące je słupy, stacje transformatorowe i inne urządzenia. Po wybudowaniu stanowią składnik przedsiębiorstwa włączony do sieci. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo energetyczne funkcjonuje i prowadzi działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu energii elektrycznej, to korzysta z urządzeń stanowiących sieć energetyczną, łącząc je z innymi elementami instalacji.

Dodać można, że w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, iż już z zajęciem przez przedsiębiorcę oznaczonej części nieruchomości i rozpoczęciem prac związanych z wznoszeniem urządzeń służących do przesyłania energii należy wiązać początek biegu terminu do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu

(ewentualnie służebności przesyłu) – nie zaś dopiero z momentem oddania urządzenia przesyłowego do eksploatacji czy z rozpoczęciem korzystania z niego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 18 sierpnia 2017 r., (...); z 24 maja 2013 r., (...); z 6 września 2013 r. (...); wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 27 marca 2014 r., (...)).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. Zważywszy na sprzeczność interesów apelujących oraz niezasadność ich apelacji, Sąd Okręgowy zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika (...) sp. z o.o. zwrot kosztów wywołanych apelacją wnioskodawcy oraz zasądził od wymienionego uczestnika na rzecz wnioskodawcy zwrot kosztów wywołanych apelacją uczestnika. Na koszty te w obu wypadkach złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika każdego z wyżej wymienionych uczestników postępowania w wysokości 240 zł, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. (...)).

Brygida Łagodzińska Anna Paszyńska-Michałowska Agata Szlingiert